

Michał Tadeusz Góras

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Profesor Waław Komarnicki, poseł na sejm RP, jeniec obozu w Kozielsku, ocalony

Abstrakt: Artykuł ukazuje sylwetkę prof. Waława Komarnickiego, posła na sejm II RP, jednego z najwybitniejszych polskich prawników. Przedstawiono jego młodość, pracę naukową i dydaktyczną w Wilnie i Warszawie oraz zaangażowanie polityczne przed wybuchem II wojny światowej. Okres niewoli sowieckiej został scharakteryzowany i wzbogacony relacją z pobytu w obozach jenieckich w Kozielsku i Griazowcu. Przedstawiono działalność publiczną w Wielkiej Brytanii, gdzie był ministrem sprawiedliwości w dwóch rządach RP na uchodźstwie w latach 1942–1944.

Słowa kluczowe: Waław Komarnicki, działalność polityczna, II Rzeczpospolita Polska.

Abstract: The article presents the biography of Waław Komarnicki, MP of the Second Polish Republic, one of the most outstanding Polish lawyers. The article discusses his youth, the period of scientific and didactic work in Vilnius and Warsaw and his political engagement before the outbreak of World War II. Particular emphasis is put on the period of captivity in the Soviet POW camps from September 1939 to August 1941; this period is characterised and enriched by Waław Komarnicki's report of the time he spent in POW camps at Kozelsk and Gryazovets. His public activity in Great Britain is presented as Minister of Justice in two Polish governments-in-exile in 1942–1944.

Key words: Waław Komarnicki, political activity, Polish Second Republic.

Miał rację Bartosz Janczak, stwierdzając na łamach „Łambinowickiego Rocznika Muzealnego”, że badania nad losem polskich oficerów, którzy przebywali w niewoli radzieckiej po zakończeniu 1939 r., nie cieszą się zainteresowaniem badaczy. „Wielu ważnych i zasłużonych oficerów II Rzeczypospolitej,

którzy znaleźli się w radzieckich obozach jenieckich i niezależnie od tego, czy zostali zamordowani, czy przeżyli wydarzenia z wiosny 1940 r., nie doczekało się naukowych opracowań¹. Podobnie wygląda sytuacja wśród słowników biograficznych², jak również opracowań biograficznych dotyczących wojennych losów parlamentarzystów – posłów i senatorów II Rzeczypospolitej Polskiej, i to nie tylko tych, którzy jako oficerowie rezerwy Wojska Polskiego (WP) brali udział w kampanii wrześniowej 1939 r. (zmianę ustawy o ordynacji wyborczej, uniemożliwiającej im dotychczas czynną służbę wojskową, a teraz pozwalającej na ochotnicze zgłoszenie się do niej, przegłosowały jednogłośnie sejm i senat RP na swoich ostatnich posiedzeniach 2 IX 1939 r.)³.

Nie inaczej było dotychczas z bohaterem niniejszego artykułu, prof. Wacławem Komarnickim, posłem II i III kadencji sejmiku RP (1928–1935), jednym z niewielkiej liczby parlamentarzystów-oficerów, którym udało się przeżyć pobyt w sowieckich obozach jenieckich. Doczekał się on wprawdzie kilku opublikowanych biogramów i artykułów biograficznych⁴, ale żaden z nich

¹ B. Janczak, *General bryg. Jerzy Grobicki (1891–1972) – niepokorny kawalerzysta, ocalony od zagłady katyńskiej*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2014, t. XXXVII, s. 11.

² Wyjątkami są tu dwie monumentalne pozycje: *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. I–IV, Warszawa 1998–2009; J.M. Zawadzki, *Senatorowie. Losy wojenne i powojenne*, Warszawa 2012. Należy tu dodać także artykuł Sławomira Kalbarczyka, *Z badań nad losami polskich parlamentarzystów represjonowanych przez władze sowieckie w latach 1939–1943*, w: *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005. Autor wykorzystując dokumenty wytworzone przez NKWD oraz inne źródła archiwalne i literaturę przedmiotu, podaje, że w okresie wrzesień 1939 – czerwiec 1941 ofiarą represji sowieckich padło 146 polskich parlamentarzystów, z czego 75 straciło życie.

³ *Senatorowie w latach II wojny światowej. Zamordowani, zaginieni, zmarli*, oprac. D. Mycielska, J. Zawadzki, wyd. 2 popr. i uzupeł., Warszawa 1998; *Posłowie na Sejm II Rzeczypospolitej. Ofiary wojny i okupacji 1939–1945*, oprac. J. Dudziński, A. Rutkowski, Warszawa 2005; D. Mycielska, J.M. Zawadzki, *Senatorowie zamordowani zaginieni, zmarli w latach II wojny światowej*, Warszawa 2009.

⁴ *Czy wiesz, kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 353–354; E. Jarra, *Ś.p. Wacław Komarnicki*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie” (Londyn) 1954, s. 73–74; J. Zieliński, *Komarnicki Wacław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław 1967–1968, s. 37–379; W. Milewski, A. Suchcitz, A. Gorczycki, *Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, t. I, Londyn 1985, s. 186–188; A. Śródka, *Uczni polscy XIX–XX stulecia*, t. II, Warszawa 1995, s. 228–229; *Wacław Komarnicki o ustroju państwa i konstytucji*, wstęp, wybór, oprac. S. Kilian, Warszawa 2000; S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki – ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej. Zamordowani, więzieni, deportowani*, Warszawa 2001, s. 113–114; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, t. I: *Wileński słownik biograficzny*, red. H. Dubowik, L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2002, s. 159; T. Radzik, *Wacław Komarnicki*, w: *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, t. II, Toruń 2003, s. 441; K. Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2005, s. 1227–1241; P. Majewski, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. III, red. nauk. G. Mazur, Warszawa 2005, s. 155–156; R. Ślęczka, *Wacław Komarnicki*, w: *Słownik biograficzny historii Polski*, red. J. Chodera, F. Kiryk, t. I, Wrocław 2005, s. 717; P. Pluta, *Autorytety prawnicze z Uniwersytetu Stefana Batorego po*

równie szczegółowo – jak działalności naukowej – nie przedstawiał okresu jego pobytu w niewoli sowieckiej. Wyjątek stanowi tu praca Sławomira Kalbarczyka, pt. *Profesor Waław Komarnicki w niewoli sowieckiej 1939–1941*⁵, w której szczegółowo omawia ten okres życia Komarnickiego.

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania, choć z konieczności ograniczonej, szerszej perspektywy jakże bogatego życiorysu tego wybitnego prawnika i parlamentarzysty, ze szczególnym uwzględnieniem okresu niewoli w obozach sowieckich. Punkt odniesienia w tekście stanowi także nieopublikowany dotychczas jego pamiętnik „Wśród dwóch światów” (1947)⁶.

Waław Komarnicki, urodzony 29 VII 1891 r. w Warszawie, był synem przemysłowca Tytusa Komarnickiego i Józefy z d. Sas-Suszyńskiej, starszym bratem Tytusa Komarnickiego (1896–1967), dyplomaty i autora prac historycznoprawnych. Wychowywani w atmosferze patriotycznej, uczeni przywiązania do tradycji narodowych, obaj bracia po ukończeniu szkoły powszechnej rozpoczęli naukę w znanym warszawskim Gimnazjum Wojciech Górskiego. Waław Komarnicki ukończył to gimnazjum w 1910 r.⁷

Pod wpływem rodziców, zaniepokojonych rozwojem sytuacji w Warszawie [po upadku rewolucji 1905–1907] i obawiających się nie bez powodu, iż syn wplączę się w działalność polityczną, wybrał studia prawnicze i filozoficzne poza granicami Królestwa: na Uniwersytecie Lwowskim. Tutaj, we Lwowie, tętniącym podówczas ożywionym życiem narodowym i kulturalnym, owiany w środowisku akademickim sławą uczestnika strajku szkolnego w Warszawie, słuchał wykładów profesorów: Oswalda Balzera i Władysława Abrahama, Józefa Buzka i Tadeusza Pilata⁸.

Po roku we Lwowie młody student postanowił kontynuować studia prawnicze na cieszącym się wysoką renomą w Europie Uniwersytecie w Dorpacie. W mieście tym (dziś Tartu w Estonii) studiowało wówczas wielu Polaków z Królestwa Polskiego i Rosji, działających w licznych legalnych, ale i tajnych organizacjach politycznych. „Waław Komarnicki od samego początku dorpackich studiów związał się ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym – «narodowcami», jak się określali, «endekami», jak później ich inni – głoszącym już wówczas program skrajnie nacjonalistyczny. Stronnictwu temu

zakończeniu II wojny Światowej. Zarys losów życiowych, w: *Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*, red. M. Marszał, J. Przygodzki, Wrocław 2006, s. 210–249; A. Bień-Kacała, A. Tarnowska, *Waław Komarnicki*, w: *Konstytucjonaliści polscy 1918–2011. Sylwetki uczonych*, red. A. Szmyt, P. Sarnecki, R. Mojak, Warszawa 2012, s. 207.

⁵ Por. S. Kalbarczyk, *Profesor Waław Komarnicki w niewoli sowieckiej 1939–1941*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” (Opole) 2009, t. XXXII, s. 88–102.

⁶ Należy w tym miejscu wskazać, iż w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego (IPMS) w Londynie wśród bogatej spuścizny Waława Komarnickiego (kol. 38) znajduje się maszynopis nieopublikowanych dotychczas wspomnień dotyczących lat 1935–1941, pt. „Wśród dwóch światów” (1947). Zob. W. Milewski, A. Sucheitz, A. Gorczycki, op. cit., s. 187.

⁷ *Wojciech Górski i jego szkoła*, red. J. Lasocki, J. Majdecki, Warszawa 1982, s. 490.

⁸ K. Pol, op. cit., s. 1230.

pozostał wierny w czasach II Rzeczypospolitej, a i później, podczas II wojny światowej, i po niej – na wychodźstwie⁹.

Prawdopodobnie to właśnie pod wpływem ideologii narodowej Komarnicki zainteresował się bliżej problematyką prawa politycznego (państwowego) i prawa narodów (międzynarodowego), zamierzając jej właśnie poświęcić się w dalszej pracy naukowej. Dyplom kandydata nauk prawnych, odpowiadający stopniowi doktora praw w Galicji i w Niemczech, otrzymał krótko przed wybuchem I wojny światowej.

W 1914 r. powrócił do Warszawy, gdzie wykładał historię na znanej pensji Jadwigi Sikorskiej. Nadal związany z Narodową Demokracją, w 1917 r. został członkiem zarządu Ligi Państwowości Polskiej, a potem sekretarzem Związku Odbudowy Państwa Polskiego.

W 1916 r. opublikował swoją pierwszą rozprawę naukową: *Powstawanie państw ze stanowiska nauki o państwie prawa międzynarodowego*, zaś w 1918 r. cztery następne: *Droit comitutionnel et administratif*, *Ustrój państwowy Austro-Węgier w oświetleniu historycznym i prawnym wraz z rozbiorem konstytucji obowiązującej*, *Likwidacja stosunków prawnych okupacji wojennej* oraz *O prawach i zobowiązaniach nowopowstałego państwa*.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Komarnicki podjął pracę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, początkowo jako radca prawny, a następnie kierownik wydziału. „Zajmował się bieżącymi zagadnieniami z zakresu prawa międzynarodowego, pracami nad projektem przyszłej tzw. Małej Konstytucji z 20.2.1919 r. oraz opiniowaniem zmierzających do unifikacji projektów ustaw o prawie prywatnym międzynarodowym i międzydzielnicowym (uchwalonych w 1921 r.)”¹⁰.

W styczniu 1920 r.¹¹ Komarnicki został powołany na profesora nadzwyczajnego prawa państwowego i nauki o państwie w Katedrze Nauki o Państwie i Prawa Państwowego we wskrzeszonym – dekretem Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego z 28 VIII 1919 r. – Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

W przełomowym momencie wojny polsko-bolszewickiej w połowie 1920 r. zgłosił się jako ochotnik do WP. Został wówczas przydzielony do Wydziału Prawnego Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza, był także ekspertem prawnym w Dowództwie IV Armii. W listopadzie 1920 r. zwolniony do rezerwy, uczestniczył jeszcze w konferencji rozejmowej w Baranowiczach. Ubiegał się następnie o przyjęcie w poczet oficerów rezerwy Korpusu Sądowego, co nastąpiło w 1925 r. ze starszeństwem od 1 VI 1923 r. w stopniu podporucznika rezerwy audytora¹².

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem, s. 1232.

¹¹ *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. II: *Dziesięciolecie 1919–29*, Wilno 1929, s. 254, 262. Józef Zieliński (op. cit., s. 378) i Krzysztof Pol (op. cit., s. 1233) podają mylnie rok – 1921.

¹² *Rocznik Oficerski Rezerw 1934*, Warszawa 1934, s. 201 (reprint: Warszawa–Londyn 2003); P. Majewski, op. cit., s. 155.

W latach 1921–1922 Komarnicki kontynuował studia podyplomowe w Instytucie Wyższych Studiów Międzynarodowych (Institut des Hautes Études Internationales) przy Wydziale Prawa Uniwersytetu w Paryżu. W 1923 r. został mianowany profesorem zwyczajnym, a w latach 1924–1927 był dziekanem Wydziału Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego. W 1925 r. założył „Rocznik Prawniczy Wileński”, którego był redaktorem naczelnym do 1935 r. Dodać tu jeszcze można, iż od 1932 r. do wybuchu II wojny światowej był Komarnicki jako filister *honoris causa* kuratorem Korporacji Akademickiej Polesia (działającej w Wilnie od 1929 r.)¹³.

Począwszy od 1924 r., aż do wybuchu II wojny światowej wykładał prawo polityczne także na Uniwersytecie St. Andrews (Wielka Brytania), w latach 1925–1928 był członkiem Trybunału Kompetencyjnego RP, a w latach 1929–1939 prowadził wykłady również w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie¹⁴.

W 1922 r. opublikował jedną z najpoważniejszych w ówczesnej literaturze prawniczej prac, pt. *Polskie prawo polityczne. Geneza i system* (reprint: Warszawa 2008). Ciesząca się popularnością w środowisku naukowym rozprawa doczekała się wersji skróconej, przeznaczonej dla szerokiego ogółu społeczeństwa, pt. *Zarys ustroju państwowego Rzeczypospolitej Polskiej* (1923). Również w 1922 r. prof. Waclaw Komarnicki ogłosił pracę *Le droit politique de la Pologne de 1869 a 1920*.

W następnych latach ukazały się: *Likwidacja mienia niemieckiego w Polsce* (1925), *Geneza terytorium państwowego Polski ze stanowiska narodów* (1925), *O zmianie konstytucji polskiej* (1927), podręcznik *Prawo polityczne wraz z ogólną nauką o państwie* (1928, 1932), zbiór artykułów publicystycznych o aktualnych zagadnieniach konstytucyjnych z lat 1926–1928 – *O praworządność i zdrowy ustrój państwowy* (1928), ponadto *Odbudowa państwowości polskiej na Ziemiach Wschodnich* (1929), podręczniki: *Prawo polityczne. Część ogólna* (1932), *Międzynarodowe prawo prywatne* (1933), *Liga Narodów* (1936), *Ogólna nauka o państwie i prawo polityczne* (1936–1937) i *Prawo administracyjne* (1937), wreszcie fundamentalne dzieło *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system* (1937)¹⁵.

Komarnicki był członkiem licznych krajowych towarzystw naukowych, m.in. Wileńskiego Towarzystwa Prawniczego, Towarzystwa Prawniczego w Warszawie, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Polskiego Instytutu Administracyjnego i Centralnego Komitetu Polskich Instytucji Nauk Politycznych. W 1938 r. został wybrany członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. Na arenie międzynarodowej należał do zagranicznych towarzystw naukowych: Conférence Permanente des Hautes Études

¹³ M. Laszczkowski, M. Wołłejko, *Byli sobie Polesiusze... czyli szkic do dziejów Korporacji Akademickiej Polesia w Wilnie*, „Glaukopis” 2009, nr 15–16, s. 39, przypis 13, s. 43.

¹⁴ *Księga pamiątkowa...*, s. 262; J. Zieliński, op. cit., s. 378.

¹⁵ K. Pol, op. cit., s. 1234–1236.

Internationales, Société de Législation Comparée w Paryżu, Institut de l'Histoire Politique et Constitutionnelle oraz Instytutu Nauk Administracyjnych w Bukareszcie¹⁶.

Pomimo niezwykle intensywnej pracy naukowej, przez cały okres międzywojenny prof. Waclaw Komarnicki brał aktywny udział w życiu społecznym i politycznym. W latach 1927–1939 przez dwie kadencje był członkiem Koła Chrześcijańsko-Narodowego w Radzie Miejskiej Wilna, a w latach 1934–1939 – członkiem Rady Naczelnej Związku Miast Polskich¹⁷. Od 1928 r. piastował mandat posła na sejm II kadencji (1928–1930) z listy państwowej nr 24 (Lista Katolicko-Narodowa), a w 1930 r. ponownie został posłem z listy nr 4 (Lista Narodowa) w okręgu wyborczym nr 63 (Wilno). W II kadencji był członkiem klubów Związku Ludowo-Narodowego oraz Klubu Narodowego, pracując w komisji konstytucyjnej, zaś w III kadencji (1930–1935) – członkiem Klubu Narodowego. Jako poseł przemawiał m.in. w sprawie rewizji konstytucji, ordynacji wyborczej, ustawy o wyższych uczelniach¹⁸.

Od czynnego uczestnictwa w życiu politycznym prof. Komarnicki odszedł w 1935 r., po rozwiązaniu sejmu. Stronnictwa opozycyjne nie wzięły udziału w następnych wyborach, które odbywały się na podstawie nowej ordynacji¹⁹. Ponadto wycofanie się z działalności politycznej Komarnickiego „[...] atoli miało bliższą, wewnętrzną przyczynę, a mianowicie dokonany w r. 1934 przez Dmowskiego i grupę Obozu Wielkiej Polski przewrót organizacyjno-ideowy w Stronnictwie Narodowym. W przewrocie tym wzięły górę i objęły Kierownictwo polityki Stronnictwa grupy faszystujące Kowalskiego i Bieleckiego, zapatrzone we wzory totalitarne, będące pod wpływem nie tylko włoskiego faszystu, ale niestety także i hitleryzmu”²⁰. Komarnicki niezwykle dosadnie oceniał politykę prowadzoną przez władze Stronnictwa Narodowego (SN). „Demagogiczne sukcesy nowego Kierownictwa S.N. w zakresie antysemityzmu, wykorzystującego i podniecającego nastroje mas, przesłoniły mu walkę o władzę w państwie z obozem rządowym w imię głoszonych po przewrocie majowym zasad: praworządności, swobód konstytucyjnych. Zasady wodzostwa, hierarchii, dyscypliny, rozkazu organizacyjnego – wstąpiły na

¹⁶ *Czy wiesz, kto to jest?...*, s. 353; J. Zieliński, op. cit., s. 378; K. Pol, op. cit., s. 1235–1236.

¹⁷ *Czy wiesz, kto to jest?...*, s. 353; J. Zieliński, op. cit., s. 378; K. Pol, op. cit., s. 1236.

¹⁸ P. Majewski, op. cit., s. 156.

¹⁹ Wybory odbyły się na podstawie nowej ordynacji z dnia 8 VII 1935 r. Zmieniła ona metodę wyborów: zamiast systemu proporcjonalnego wprowadzono większościowy, a możliwość zgłaszania kandydatów ograniczono jedynie do specjalnych zgromadzeń złożonych z osób nominowanych przez lokalne warstwy rządzące, przedsiębiorców i związki zawodowe. Głosowanie zostało zbojkotowane przez partie opozycyjne wobec sanacji (centrolewicę, komunistów, Stronnictwo Narodowe i chadecję), w wyniku czego frekwencja wyniosła 46,6% i była najniższa w historii II Rzeczypospolitej.

²⁰ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: AIPMS), kol. 38/19, W. Komarnicki, *Wśród dwóch światów – pamiętnik z czasu II Wojny Światowej* (dalej: W. Komarnicki, *Wśród dwóch światów*).

miejsce tamtych”²¹. Konsekwencją takiej oceny były dalsze wybory polityczne, jakie podjął Komarnicki.

Nie występując ze Stronnictwa, złożyłem na ręce ówczesnego prezesa – zanego i mądrego działacza narodowego Joachima Bartoszewicza, prośbę o zwolnienie ze stanowiska prezesa organizacji Stronnictwa w Wilnie, ograniczając się do prac na terenie samorządu miejskiego Wilna, jako prezesa Koła Narodowego Radnych m. Wilna. W samorządzie wileńskim pracowałem od r. 1927, zbliżając się do szerokich kół ludności wileńskiej. Nauczyłem się cenić wierność tego ludu dla Polski i religii katolickiej²².

W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. zawiązała się „nić współpracy” Komarnickiego z gen. Władysławem Sikorskim. „Zbliżyłem się też wkrótce z grupującymi się koło gen. Sikorskiego oraz Ign. Paderewskiego i Wojciecha Korfantego politykami tzw. Frontu Morges, bywającego często w salonie politycznym na ul. Lwowskiej w Warszawie prof. Stefana Głosera, mego dawnego kolegi z Uniwersytetu Wileńskiego”²³. Według Komarnickiego właśnie to grono najjaśniej widziało grozę ówczesnej sytuacji: zbliżanie się agresji niemieckiej, nieprzystosowanie militarne Polski, przekonanie obozu rządowego, jak i narodowego do „snów o rządach monopartyjnych”²⁴.

Ostatnie wakacje przed wybuchem II wojny światowej Komarnicki spędził wraz z mamą i żoną w Druskienikach. Powrócił do Wilna 29 VIII 1939 r., a następnego dnia ogłoszono powszechną mobilizację. Z tytułu udziału w wojnie 1920 r. i posiadanego stopnia podporucznika rezerwy Komarnicki zobowiązany był do stawienia się w drugim dniu mobilizacji w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Pozostawiwszy rodzinę, udał się pociągiem do Warszawy. Starsi towarzysze podróży rozpamiętywali pełne chwały wspomnienia kampanii 1919/1920 r.²⁵

1 IX 1939 r. zgodnie z planem stawił się w szkole, otrzymując przydział do Naczelnego Dowództwa – do działu N (niemieckiego), którego zadaniem było rozpracowywanie komunikatów i meldunków wojennych i stwierdzanie, jakie wielkie jednostki bojowe Niemcy wprowadzili do akcji. Komarnicki otrzymał polecenie dokładnego przestudiowania organizacji i budowy niemieckich sił zbrojnych na podstawie tajnych materiałów opracowanych przez polski wywiad wojskowy²⁶. Po zapoznaniu się z materiałami Sztabu Głównego Komarnicki był świadom, że w ogólnej skali konflikt zbrojny zakończy się klęską Niemiec, ale po rozgromieniu Polski²⁷. Ewakuacja jego komórki

²¹ Ibidem, k. 3.

²² Ibidem, k. 4–5.

²³ Ibidem, k. 4.

²⁴ Ibidem, k. 4–5.

²⁵ Ibidem, k. 6.

²⁶ Ibidem, k. 7.

²⁷ Ibidem, k. 10.

rozpoczęła się 7 września. Komarnicki opuszczając Warszawę, z żalem wspominał: „wpatrywałem się w półmroku w zarysy tak drogich memu sercu gmachów i pomników stolicy, mając przecucie, że już nigdy Stolicy Polski w tej krasie nie ujrzę...”²⁸ Kolejowa trasa ewakuacyjna biegła przez Siedlce, Łuków, Brześć nad Bugiem, Kowel do Krasnego. Analizy sztabowe, które studiował wcześniej Komarnicki, potwierdziły się w trakcie powolnej podróży na wschód. Niemieckie samoloty systematycznie dwa razy dziennie (w godzinach 9–11 i popołudniu od 5 do 7) bombardowały polskie miasta. Do Krasnego Komarnicki przybył w sobotę 9 września, gdzie pozostał przez trzy dni do momentu ewakuacji. W wyniku bombardowania i zamieszania odłączył się od transportu, źle interpretując usłyszany wcześniej rozkaz. „Po ustaniu bombardowania usłyszałem rozkaz «rozproszyc się – maszerować, kierunek na Tarnopol.» – rozkaz jak się okazało później był mylnie podany jego [nieczytelne] miało dla mnie daleko idące skutki osobiste, spowodowało odłączenie się od oddziału, który zdołał się skupić i przedostać do Rumunii, podczas gdy ja trafiłem do Sowietów”²⁹. Do Tarnopola dotarł 15 września, gdzie dowiedział się o napaści Sowietów na Polskę. „Wojna się będzie toczyła dalej. Nasza katastrofa to tylko preludium. I my weźmiemy w niej udział – i to zarówno polityczny, jak i wojskowy. Ja chcę dalej walczyć o Polskę w tej formie, jaka będzie odpowiadała moim możliwościom”³⁰. Komarnicki postanowił przedostać się na Węgry, a potem do Paryża. Po uzyskaniu przepustki na Rumunię i Węgry spotkał prezesa Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego mecenasa Franciszka Paschalskiego, z którym znał się z warszawskiego Koła Prawników. Dzięki uprzejmości dawnego znajomego Paschalskiego, prezesa Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego, Komarnicki opuścił Tarnopol i wraz z Paschalskim, szoferem (n.n.), ppłk. Łukaszem Kowalskim oraz jego adiutantem por. Wolskim samochodem udał się w kierunku Rumunii. Po kilku kilometrach zostali zatrzymani przez Sowietów we wsi Mikulińce pod Tarnopolem, skąd pod eskortą przeprowadzono ich do Trembowli. Stamtąd Komarnicki autobusem przewieziony został do Husiatyna i umieszczony w budynku szkoły. Następnie razem z grupą jeńców trafił do Kamieńca Podolskiego³¹. We wspomnieniach z czasów niewoli sowieckiej wskazywał miejsca swojego pobytu.

Jako jeńiec wojenny przebywałem w Związku Sowieckim 23 miesiące i 8 dni to znaczy do 19 sierpnia 1941 r. Czas ten spędziłem kolejno w 5 obozach: dwa pierwsze były na Ukrainie w Sumskiej oblasti – byłem w nich do pierwszych dni listopada 1939 r., potem przeniesiono mnie do wielkiego obozu w Kozielsku znajdującego się w Smoleńskiej oblasti. Tam spędziłem ciężką zimę 1939/40 r. W połowie maja przy ewakuacji Kozielska zostałem przewieziony do Juchnowa (Pawliszew Bór),

²⁸ Ibidem, k. 12.

²⁹ Ibidem, k. 13.

³⁰ Ibidem, k. 14–15.

³¹ Ibidem, k. 20–22.

znajdującego się w tej samej, co Kozielsk, oblasti; byłem tam jednak tylko miesiąc, poczem w połowie czerwca jeńcu Juchnowskiego obozu zostali przeniesieni do Griazowca w oblasti Wołogodskiej, gdzie spędziłem ostatnie 14 miesięcy³².

Osadzony został początkowo w obozie przejściowym Putywl w obwodzie sumskim na Ukrainie – w jego dwóch oddziałach: na torfowisku w pobliżu stacji kolejowej Tiotkino i następnie w monasterze safroniewskim (40 km od Putywla).

Przetransportowanie do obozu jenieckiego w Kozielsku w pierwszych dniach listopada 1939 r. prof. Waław Komarnicki relacjonował podczas przesłuchania przed Sądem Polowym Polskich Sił Zbrojnych nr 9 w Londynie 21 V 1943 r.³³:

Do Kozielska przywieziono mnie transportem jeńców z Ukrainy w początku listopada 1939 r. Pierwsze dwa miesiące niewoli przebywałem w obwodzie sumskim (na południe od Kurska), najpierw w barakach kopaczy torfu (miejscowość Bołoto stacja kolejowa Tiotkino), później w sofronowskim monasterze. Warunki bytu były okropne: spanie na podłodze w wielkiej ciasnocie, w barakach wielkie zimno, głód (jedyny pokarm zupa z soczewicy i chleb razowy).

W czasie tych dwu miesięcy oddzielono szeregowych od oficerów. Szeregowcy opuścili obozy i przynajmniej niektórzy trafili do Polski drogą przekazania ich Niemcom. [...] Po wyjściu szeregowych (w grupach według województw) oficerowie z sumskiej oblasti (były w tych okolicach 4 obozy barakowe i jeden w monasterze) zostali skierowani drogą na Briańsk do Kozielska³⁴.

Do obozu w Kozielsku trafiło jeszcze czterech innych pracowników naukowych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie³⁵. Jeniec ppor. Edmund Kowalewski tak wspominał warunki panujące w Kozielsku:

³² Ibidem, k. 22–23.

³³ Pełny tekst przywołanego tu protokołu przesłuchania bohatera niniejszego artykułu jako świadka (dalej cytowany jako: Protokół przesłuchania ppor. Waława Komarnickiego), przechowywany w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (kol. 12/3), został opublikowany w: P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939–1941*, Warszawa–Londyn 1994, s. 322–333. Ponowna publikacja pełnego tekstu protokołu w 2016 r. została opatrzona dwiema mylnymi informacjami, jakoby dokument ten był przechowywany tylko w Archiwum Hoovera w Stanford (zaś w IPMS w Londynie znajduje się tylko relacja Komarnickiego, datowana 20 IV 1943 r., pokrywająca się z tekstem protokołu) i jakoby nigdy wcześniej protokół nie został opublikowany. J. Platajs, *Zbrodnia katyńska. Zeznania świadków przed polskimi sądami wojskowymi (1943–1946)*, Gdańsk 2016, s. 147–157.

³⁴ Protokół przesłuchania ppor. Waława Komarnickiego, w: P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich...*, s. 323.

³⁵ Byli to: prof. dr med. Włodzimierz Józef Godłowski (por. rez., lekarz batalionu KOP „Łużki”), doc. dr med. Jan Kruszyński (szer. rez., lekarz w 361. szpitalu polowym), dr farm. Piotr Oficjański (ppor. rez.) i prof. dr praw Stanisław Swianiewicz (por. rez., przydzielony do 85 Pułku Piechoty). Godłowski i Oficjański zostali zamordowani w Katyniu. Zob. M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Siedlce 2013, s. 47.

obóz mieścił się w starych zabudowaniach klasztornych, składających się z trzech wielkich cerkwi i szeregu budynków gospodarczych otoczonych murem. Były tam pobudowane prycze w cerkwiach, 5- lub 6-piętrowe pod sam sufit. Było bardzo mało miejsca. Wyżywienie wydawano trzy razy dziennie, a składało się ono każdorazowo z około litra zupy bardzo rzadkiej, bez tłuszczu i prawie bez mięsa, i około 800 gramów chleba niedopieczonego, by ważył więcej. Za cały okres pobytu w obozie nie wypłacano nigdy żadnych pieniędzy, nie wydawano papierosów, natomiast wydawano na osobę 2 małe paczki machorki na 10 dni. Był w obozie sklepik, w którym sprzedawano drobiazgi, o ile ktoś miał pieniądze za sprzedawane rzeczy. Była w obozie świetlica, w której jeńcy mieli orkiestrę i chór, gdzie grano w szachy, a wieczorami urządzano tam kino, w którym pokazywano propagandowe obrazy. Poczta z Polski nadchodziła bardzo rzadko, i to dopiero po kilku miesiącach³⁶.

Życie religijne w obozach sowieckich zostało zakazane, dlatego modlitwy i odczyty na różne tematy odbywały się potajemnie³⁷.

Było kilku księży – wspominał bohater niniejszego artykułu – na czele z ks. Prałatem [płk. Czesławem] Wojtyniakiem, zastępcą biskupa polowego, ks. prof. [płk dr Edmund] Nowak, ks. mjr Jan Ziółkowski, ks. prof. [Kamil] Kantak i ks. [mjr Józef] Skorel. Księża ci odprawiali Msze św. w niektóre niedziele, spowiadali, byli b. czynni. Ulegali prześladowaniu ze strony władz sowieckich. Trzech z nich siedziało w areszcie³⁸.

Inny jeńiec Kozielska, ppor. Leon Grzywna, w trakcie przesłuchania przed sądem zeznał, iż „nie zezwalano na modlenie się w Wigilię Bożego Narodzenia 1939 r. Wywieziono wszystkich księży z obozu z wyjątkiem ks. mjr. Nowaka, który w tym czasie znajdował się w areszcie”³⁹. Z kolei według Wacława Komarnickiego (i ta relacja była ścisła) „w Wigilię Bożego Narodzenia, 24 grudnia 1939 r., wywieziono grupę księży (wszystkich prócz znajdującego się w areszcie ks. Ziółkowskiego). Odnalazł się z nich ks. Kantak, obywatel gdański, który był w Ostaszkowie i na Łubiance”⁴⁰.

W lutym 1940 r. w Moskwie na naradach najwyższego kierownictwa Związku Sowieckiego

³⁶ Protokół przesłuchania ppor. Edmunda Kowalewskiego z 6 V 1943 r., w: P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich...*, s. 311.

³⁷ Problematyka życia religijnego w sowieckich obozach jenieckich została szczegółowo omówiona m.in. w pracach: J. Pakuza, *Życie religijne wygnańców polskich w Związku Sowieckim w latach 1939–1945 na podstawie wspomnień*, Katowice 2018, s. 147–192; N. Honka, *Życie religijne żołnierzy polskich w niewoli niemieckiej i radzieckiej podczas II wojny światowej*, Opole 1998, s. 149–170.

³⁸ Protokół przesłuchania ppor. Wacława Komarnickiego, w: P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich...*, s. 325–326.

³⁹ Protokół przesłuchania ppor. Leona Grzywny z 22 V 1943 r., w: P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich...*, s. 319.

⁴⁰ Protokół przesłuchania ppor. Wacława Komarnickiego, w: P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich...*, s. 327.

zastanawiano się, co dalej począc z tysiącami polskich jeńców wojennych, jak też z przetrzymywanymi w więzieniach Białorusi Zachodniej i Ukrainy Zachodniej obywatelami polskimi, w części także wojskowymi. Początkowo zamierzano skierować ich do obozów pracy przymusowej – dalekowschodnich rejonów archipelagu Gułag. Osądzono nawet pierwszych 600 jeńców, wydając wyroki 3,5 roku bądź 8 lat pracy przymusowej w łagrach na Kamczatce. Nagle, pod koniec tegoż miesiąca, rozpatrywanie kolejnych spraw zostało wstrzymane przez komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR Ławrientija Berię – zapewne na polecenie Stalina.

Na wniosek Berii kilka dni później, 5 marca 1940 r., Biuro Polityczne KC WKP (b), a więc najwyższe gremium decyzyjne w sowieckim państwie-partii, podjęło decyzję o wymordowaniu „znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14 700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i służby więziennej” oraz „znajdujących się w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11 tys. osób, członków różnorodnych k[ontr]r[ewolucyjnych] organizacji, byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i uciekinierów”⁴¹.

Trzeba pamiętać, iż tego samego dnia w Moskwie ogłoszono oficjalny komunikat o zakończeniu z dniem 27 II 1940 r. wytyczania niemiecko-sowietkiej „ostatecznej granicy” (zapowiedzianej w niemiecko-sowietkim układzie o przyjaźni i granicy z 28 IX 1939 r.). Komunikat informował o postawieniu 2820 słupów granicznych na nowej granicy o długości 1500 km⁴².

Zbrodnicza decyzja najwyższych władz sowieckich z 5 III 1940 r. doprowadziła w kwietniu i maju 1940 r. do wymordowania przez NKWD 21 857 jeńców i więźniów (a nie 25 700, jak zapowiadał ten rozkaz), w tym ponad 9 tys. oficerów WP⁴³. Waław Komarnicki należał do tych oficerów, jeńców obozów sowieckich, którzy uniknęli śmierci⁴⁴.

⁴¹ W. Materski, *Jeńcy wojenni i internowani w latach 1939–1941*, w: *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 220.

⁴² A.K. Kunert, *Katyni. Ocalona pamięć*, Warszawa 2010, s. 65, 130.

⁴³ Ibidem, s. 136–137. Ich groby znajdują się na Polskich Cmentarzach Wojennych w Katyniu i Miednoje (Rosja) oraz w Charkowie-Piatichatkach i Kijowie-Bykowni (Ukraina). Pierwsze trzy cmentarze katyńskie zostały odsłonięte w 2000 r., czwarty (miejsce pochowania więźniów z więzień na tzw. Zachodniej Ukrainie) – w Kijowie-Bykowni w 2015 r. Miejsca zgładzenia więźniów z więzień na tzw. Zachodniej Białorusi (są to prawdopodobnie Kuropaty koło Mińska) ciagle szukamy...

⁴⁴ Listę ocalonych z trzech obozów, skierowanych do Pawliszczew Boru, następnie do Gria-zowca, opublikował J. Tucholski, *Mord w Katyniu. Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk. Lista ofiar*, Warszawa 1991, s. 527–537, a listę ocalonych z Kozielska – ks. Zdzisław Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Warszawa 1989. Spośród ocalałych z obozu w Kozielsku oficerów jeńców wymienimy choćby kilku z najbardziej znanych obok prof. Waława Komarnickiego: kmdr ppor. Stanisław Dzienisiewicz (później dowódca kolejno ORP „Piorun”, ORP „Dragon” i ORP „Conrad”), płk dr Tadeusz Felsztyn (później szef sztabu Ośrodka Wyszczolenia Armii Polskiej w ZSRR), por. mar. Julian Ginsbert (później kierownik referatu prasowego w Kierownictwie Marynarki Wojennej w Londynie, kpt. mar.), płk Jerzy Grobicki (później w Dowództwie Wojsk Polskich na Środkowym Wschodzie, gen. bryg.),

Profesor Stanisław Swianiewicz odnotował we wspomnieniach, iż przesłuchujący polskich oficerów jeńców mjr bezpieczeństwa państwowego Wasilij Zarusin „na samym początku naszego internowania w obozie kozielskim zarządził, aby prof. Komarnickiego, który w wojsku miał stopień podporucznika, przenieść do bloku przeznaczanego dla pułkowników, gdzie były lepsze warunki mieszkaniowe”, i że „miał wrażenie”, iż Zarusin „interesował się prof. Komarnickim przede wszystkim dlatego, że był on wybitnym przedstawicielem Stronnictwa Narodowego, które historycznie było stronnictwem prorosyjskim, chociaż, oczywiście, dalekim od ideologii marksistowskiej”, i „starał się zorientować, w jakim stopniu ludzie tego typu mogą się przydać w przyszłej grze politycznej”⁴⁵.

Fakt „politycznego rozpracowywania” polskich oficerów jeńców w Kozielsku potwierdzał sam Komarnicki w swoich zeznaniach złożonych przed sądem w Londynie w 1943 r.:

6 miesięczny pobyt oficerów polskich w Kozielsku poświęcony był na rozpracowanie ich pod względem politycznym. W tym celu wielki sztab komisarzy NKWD, zaprawionych w śledztwach, prowadził dniem i nocą nieustające „doprosy”, czyli badania jeńców. Nie były to normalne badania jeńców, ograniczające się do sfery wojskowej, przeciwnie – były to badania polityczno-społeczne. Badano jeńców jak przestępców politycznych⁴⁶.

W dalszej części zeznań wprost mówił o interwencji centralnych władz sowieckich w przypadku jego wyjazdu z Kozielska, przytaczając swoją rozmowę

plk Jan Mara-Meyer (później szef uzbrojenia w sztabie Armii Polskiej w ZSRR), ppłk doc. dr med. Włodzimierz Missiuro (później oficer Armii Polskiej w ZSRR, profesor Polskiego Wydziału Lekarskiego na Uniwersytecie w Edynburgu), pchor. Bolesław Redzisz (później ppor., absolwent studiów medycznych na Uniwersytecie Świętego Józefa w Bejrucie, autor tomu poezji *Droga do Polski*, Bagdad 1943, z kilkunastoma wierszami pisanymi w niewoli), por. prof. dr med. Adam Franciszek Straszyński (później lekarz w Ambasadzie RP w Moskwie, kierownik Katedry Dermatologii na Polskim Wydziale Lekarskim na Uniwersytecie w Edynburgu), prof. ekonomii politycznej Stanisław Swianiewicz (więziony w łagrze w Komi do kwietnia 1942 r., później kierownik działu wschodniego w Ministerstwie Prac Kongresowych w Londynie, autor wspomnień *W cieniu Katynia*, Paryż 1976, przełożonych na języki angielski i rosyjski), plk Bolesław Szarecki (później gen. bryg., szef służby zdrowia Armii Polskiej w ZSRR i Armii Polskiej na Wschodzie, naczelny chirurg II Korpusu Polskiego), pchor. Janusz Wedow (później ppor., oficer Armii Polskiej w ZSRR – Armii Polskiej na Wschodzie – II Korpusu Polskiego, sekretarz redakcji „Orla Białego”, autor tomu poezji *W drodze do ojczyzny*, Tel-Aviv 1942, z wierszami pisanymi m.in. w niewoli), kmrdr inż. Wacław Żejma (później szef działu administracji w Kierownictwie Marynarki Wojennej w Londynie).

⁴⁵ S. Swianiewicz, *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990, s. 339. Podobny proceder indoktrynacji miał także miejsce w przypadku polskich jeńców w Griazowcu. Szczegółowo opisał go Stanisław Jaczyński w artykule: *Polscy jeńcy wojenni obozu NKWD w Griazowcu wobec radzieckiej indoktrynacji i penetracji wywiadowczej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, nr 13 (64)/3 (241), s. 19–42.

⁴⁶ Protokół przesłuchania ppor. Wacława Komarnickiego, w: P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich...*, s. 327.

z Antonem Diemidowiczem (a nie Demidowiczem), naczelnikiem oddziału ewidencyjno-rozdzielczego w komendzie obozu, który formował transporty polskich jeńców.

„Dokąd jedziemy?” – zapytałem. „Jedziecie na Smoleńsk” – odparł Demidowicz. „Smoleńsk ładne miasto?” – zapytałem. „Duże, ładne, ale go nie zobaczycie” – odrzekł Demidowicz. (Zgadzało się to z opowiadaniem służby bolszewickiej w Kozielsku, która twierdziła: „Waszi jedut na Smoleńsk”. Eskorta i ekipa kolejarska były stale te same i wracały do obozu). „Na co czekamy?” – zapytałem. „Na Elmana⁴⁷, który rozmawia przez telefon z Moskwą⁴⁸.”

Dziś wiemy, iż „bardziej istotnym powodem pozostawienia profesora przy życiu”, niż sowieckie kalkulacje polityczne, było „wstawiennictwo ambasady niemieckiej”⁴⁹ (nazistowska III Rzesza to wszak wówczas najbliższy sojusznik Związku Sowieckiego).

Komarnicki został wywieziony z Kozielska 12 maja do obozu Pawliszczew Bór (inna nazwa: obóz Juchnowo), a stamtąd 12 czerwca do obozu w Griazowcu, dokąd dotarł 18 VI 1940 r. i przebywał w nim do końca sierpnia 1941 r.

W odległości około 4 km od m. Griazowiec, obwód wołogodzki, Rosyjska FSRR, w dawnych zabudowaniach poklasztornych znajdował się do 1939 r. dom wypoczynkowy (Griazowiec w przeszłości słynął z wód leczniczych). W tych właśnie, mocno już zniszczonych, zabudowaniach poklasztornych dwukrotnie zorganizowano obóz dla jeńców polskich.

Pierwszy raz przywieziono ich do Griazowca w październiku 1939 r., w parę zaledwie godzin po usunięciu przebywających tu na urlopie wypoczynkowych obywateli radzieckich. Jeńców było około 3 tys., w tym około 30 oficerów [...]. Po przybyciu jeńców do obozu oficerowie NKWD zaprowadzili ewidencję, spisując Polaków i grupując ich według województw. W końcu października i w listopadzie 1939 r. jeńców zaczęto wywozić [...].

Po raz drugi jeńcy polscy przebywali w Griazowcu od 12 czerwca 1940 r. do sierpnia 1941 r. 12 czerwca 1940 r. przywieziono tu z obozu Pawliszczew Bór resztki jeńców pozostałych przy życiu po zlikwidowaniu obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie⁵⁰.

W czasie przenoszenia oficerów z Pawliszczewa Boru do Griazowca panowało wśród nich zaniepokojenie, gdyż mieli świeżo w pamięci likwidację obozu w Kozielsku i pozostałych obozów. Kpt. NKWD Aleksandrowicz, który przybył do Pawliszczewa Boru z Kozielska, zapewniał polskich oficerów, że jest to tylko przeniesienie z jednego obozu do drugiego, w którym są lepsze warunki. Rozmawiał z gen. [Jerzym]

⁴⁷ Lejtnant bezpieczeństwa państwowego Hans Ejlman (a nie Elman) był naczelnikiem oddziału specjalnego w komendzie obozu kozielskiego.

⁴⁸ Protokół przesłuchania ppor. Waława Komarnickiego, w: P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich...*, s. 329.

⁴⁹ S. Jaczyński, *Ocaleni od zagłady. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012, s. 142, 145.

⁵⁰ P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich...*, s. 136.

Wołkowickim i zapewniał go, że jeńcom nic nie grozi przy przenoszeniu i prosił go, aby ten powiedział to oficerom polskim. Po przeniesieniu oficerów do Griazowca zadowolony kpt. Aleksandrowicz mówił: „No cóż, widzicie, że nic wam się nie stało i przybyliście tylko do innego, lepszego obozu”⁵¹.

W Griazowcu część jeńców zakwaterowano w niezniszczonym skrzydle klasztoru, a pozostałych w drewnianych barakach. „W jednym baraku umieszczono oficerów-pułkowników, w drugim tak zwaną kompanię pierwszą złożoną z podpułkowników i majorów, w trzecim zorganizowano szpital. Oficerowie młodszy i podchorążowie kwaterowali w budynku murowanym, mieszczącym także kuchnię, magazyny i warsztaty. Obóz otaczało kilka rzędów drutu kolczastego, pomiędzy którymi chodziły patrole z psami”⁵².

Do wielu ważnych zadań w obozie w Griazowcu, obok utrzymania dyscypliny wśród jeńców, należało organizowanie zajęć kulturalno-oświatowych, w tym wykładów z historii, kultury, prawa. Wśród wykładowców byli m.in.: prof. Wacław Komarnicki (prawnik), rtm. Józef Czapski (malarz), prof. Stefan Sienicki (architekt), prof. Adam Franciszek Straszyński (dermatolog i wenerolog), prof. Bolesław Gutowski (fizjolog zwierząt), płk dr Tadeusz Felsztyn i wielu innych⁵³.

Piotr Żarón opisał ciekawy epizod ukazujący ówczesne nastroje panujące wśród obozowej kadry naukowej:

Po wyznaczeniu płk. Felsztyna na kierownika „uniwersytetu” w Griazowcu, jeńcy-profesorowie (mieszkali oni w jednym pokoju) poczuli się dotknięci i odmówili współpracy grupowej, oświadczając jednak, że nie uchylają się od pomocy indywidualnej. Domagali się jednak, aby kierownictwo naukowe kursów objął jeden z profesorów – prof. Sienicki. Gen. Wołkowicki stał na stanowisku, że obóz jeńców jest obozem wojskowym i że kierownikiem kursu musi być oficer sztabowy. Decyzja ta została utrzymana, profesorowie ostatecznie się z nią pogodzili i podjęli współpracę z płk Felsztynem. Brali czynny udział w opracowywaniu programu kursu, a także prowadzili wykłady⁵⁴.

Sytuacja jeńców w Griazowcu uległa zmianie po wybuchu wojny pomiędzy III Rzeszą a Związkiem Sowieckim 22 VI 1941 r. Z obozu w Kozielsku przybyła grupa 1239 tys. polskich żołnierzy, którzy od września 1939 r. do lata 1940 r. byli internowani w krajach nadbałtyckich, a po aneksji tych

⁵¹ Idem, *Agresja Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939. Los jeńców polskich*, Toruń 1998, s. 351 (na podstawie relacji płk. Jerzego Grobickiego).

⁵² Ibidem, s. 351–352.

⁵³ Ibidem, s. 354.

⁵⁴ Ibidem. Ponadto Violetta Rezler-Wasielewska wskazała, iż przez cały okres funkcjonowania „uniwersytetu” borykano się z wieloma problemami (brak podręczników, pomocy naukowych, sal do zajęć). Zob. V. Rezler-Wasielewska, *Działalność naukowo-oświatowa polskich jeńców wojennych w niemieckich i radzieckich obozach podczas II wojny światowej*, Opole 2001, s. 182–209.

państw przez ZSRS zostali wywiezieni do sowieckich obozów jenieckich⁵⁵. Obóz griazowiecki nie był przygotowany na przyjęcie tak dużej liczby jeńców⁵⁶.

W Griazowcu nadal trwało „polityczne rozpracowywanie” jeńców (nieustające „doprosy”, czyli przesłuchania). Komarnicki opisał najcięższe momenty pobytu w obozie, które jednak ukazują niezłomną postawę Polaków.

Najcięższym miesiącem w niewoli był lipiec 1941 r. Przyjechała do obozu specjalna komisja z Moskwy, która zaczęła wzywać poszczególnych oficerów, zwłaszcza tych, co przedstawiali lepsze wartości bojowe. Przed rozpoczęciem rozmowy żądano podpisania zobowiązania, że treść jej przesłuchiwany zachowa w tajemnicy pod groźbą kilkuletniego więzienia. Potem namawiano do wstąpienia do Czerwonej Armii, grożąc rozstrzelaniem w razie odmowy. Kilku oficerów wywieziono. Jednak postawa obozu była nieugięta, wyjątki były nieliczne, ograniczały się do bywalców tzw. czerwonych kącików. Komisarze bolszewicy otrzymywali odpowiedź: „Jesteśmy żołnierzami polskiej armii. Mamy swego Naczelnego Wodza Sikorskiego. Tylko na Jego rozkaz wstąpimy tam, gdzie nam każe”.

Bolszewicy obcięli nam racje żywnościowe o 50 procent. Zapanował głód. Obóz zaciął się w swym oporze. Dyskusje z komisarzami bolszewickimi przybierały na zaciętości. 31 lipca po podpisaniu układu [Sikorski-Majski, 30 lipca] nastąpiła od razu radykalna zmiana w traktowaniu nas, a wkrótce obóz objęły polskie władze wojskowe⁵⁷.

W sumie prof. Komarnicki spędził w sowieckich obozach jenieckich 23 miesiące. Jeszcze przed podpisaniem układu Sikorski-Majski (30 VII 1941 r. w Londynie), na osobiste życzenie premiera gen. Sikorskiego, brytyjskie Foreign Office interweniowało u ambasadora Iwana Majskiego w sprawie uwolnienia Komarnickiego i jego przyjazdu do Wielkiej Brytanii⁵⁸.

Waław Komarnicki, zwolniony z obozu w Griazowcu w sierpniu, został wezwany do przybycia do Londynu i wzięcia udziału w pracach rządu RP depeszą Sikorskiego z 23 sierpnia⁵⁹. Wyjechał natychmiast do Moskwy, skąd następnie wyruszył 13 września do Archangielska⁶⁰ i drogą morską przybył 14 X 1941 r. do Londynu wraz ze Stanisławem Grabskim i Mieczysławem Mastkiem. Jeszcze tego samego dnia trzej przybysze z „niełudzkiej ziemi” zostali przyjęci przez premiera gen. Sikorskiego, o czym informował oficjalny komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej: „We wtorek dnia 14 bm. przybyli do Londynu z Moskwy trzej wybitni działacze polscy: prof. Stanisław Grabski, prof. Waław Komarnicki i Mieczysław Mastek, b. więzień brzeski, członek P.P.S. Tego samego

⁵⁵ Por. B. Janczak, *Obozy jenieckie w Griazowcu w latach 1939–1948*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” (Opole) 2016, t. XXXIX, s. 36.

⁵⁶ Raport specjalny N. Chodasa dla P. Soprunki w sprawie przybycia polskich jeńców z obozu kozielskiego z 5 VII 1941 r., w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. III: *Losy ocalałych, lipiec 1940 – marzec 1943*, Warszawa 2001, s. 399.

⁵⁷ Protokół przesłuchania ppor. Waława Komarnickiego, w: P. Żaroń, *Obozy jeńców polskich...*, s. 331–332.

⁵⁸ S. Kilian, *Wstęp*, w: *Waław Komarnicki o ustroju...*, s. 14.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ S. Kot, *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1955, s. 93.

dnia przed południem wszyscy trzej politycy polscy przyjęci byli przez Prezesa Rady Min. i Wodza Naczelnego, któremu złożyli obszernie sprawozdanie”⁶¹.

Do aktywnej działalności włączyli się dość szybko wszyscy trzej: w lutym 1942 r. Grabski został przewodniczącym Rady Narodowej, Mastek – jej członkiem, a Komarnicki jeszcze wcześniej (w styczniu) – ministrem sprawiedliwości, o czym mowa niżej.

Odnotować w tym miejscu warto jeszcze jedno ważne świadectwo koleżeńskie oddania, dotyczące bohatera niniejszego artykułu, pióra prof. Swianiewicza, kolegi Komarnickiego z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i z obozu w Kozielsku, jak już wiemy więzionego w sowieckim łagrze aż do kwietnia 1942 r.: „Po przybyciu do Londynu min. Komarnicki czynił różne starania, zarówno w naszym Ministerstwie Spraw Zagranicznych, jak i w ambasadzie sowieckiej, aby spowodować zwolnienie moje z łagru na Dalekiej Północy”⁶².

Nie lada sensację wywołał wywiad, jakiego Waław Komarnicki udzielił niedługo po przybyciu do Wielkiej Brytanii⁶³. Na łamach „Polski Walczącej” przybliżył czytelnikom sprawę sowieckiego systemu obozów dla jeńców wojennych. Jak zauważył Tadeusz Wolsza, który poddał analizie polską prasę emigracyjną jako źródło do badań sowieckich obozów dla jeńców wojennych i internowanych, prof. Komarnicki

W wypowiedzi udzielonej Marii Skalińskiej wybitny naukowiec i ceniony profesor w jednej osobie, co jeszcze bardziej uwiarygodniało jego relację, wskazał na kilka tego rodzaju placówek, w których w latach 1939–1941 przebywali Polacy. Mówił więc o Tiotkino i Putywlu, położonych na terenie północnej Ukrainy. Dalej wymienił Kozielsk i Juchnow koło Smoleńska. W końcu wskazał na Griazowiec w okręgu wologodzkiem⁶⁴.

Po powrocie do Londynu prof. Waław Komarnicki w połowie października 1941 r. na posiedzeniu Rady Ministrów przedstawił swoje sprawozdanie z pobytu w sowieckim więzieniu⁶⁵.

Jak podał Adam Jankiewicz, zaledwie kilka dni po zjawieniu się w Londynie Komarnicki został mianowany członkiem Komisji Praw Ustrojowych przy Prezesie Rady Ministrów, powołanej z inicjatywy Grabskiego⁶⁶. W skład

⁶¹ „Dziennik Polski”, Londyn 15 X 1941, nr 389, s. 1; „Dziennik Żołnierza”, Forfar (Wielka Brytania) 15 X 1941, nr 396, s. 4.

⁶² S. Swianiewicz, op. cit., s. 100.

⁶³ „Uniwersytet w Griazowcu”. Wywiad z profesorem Waławem Komarnickim, „Polska Walcząca” 1941, nr 47, s. 4.

⁶⁴ T. Wolsza, *Polska prasa emigracyjna jako źródło do badań sowieckich obozów dla jeńców wojennych i internowanych*, w: *Sowieckie obozy dla jeńców wojennych i internowanych 1939–1956. Przykłady wybranych narodów*, red. J. Bednarek, D. Rogut, Łódź–Warszawa 2018, s. 115.

⁶⁵ T. Wolsza, *Gulag z polskiej perspektywy emigracyjnej 1939–1956*, w: *Sowiecki system obozów i więzień. Przykłady wybranych państw*, red. J. Bednarek, Łódź 2013, s. 117.

⁶⁶ A. Jankiewicz, *W poszukiwaniu idei państwa prawa. Koncepcje Komisji Prac Ustawodawczych Ministerstwa Sprawiedliwości Rządu RP (1942–1945)*, Warszawa 1992, s. 16.

Komisji weszli także Władysław Banaczyk, ks. Zygmunt Kaczyński i Mastek, a jej głównym celem miało być opracowanie zasad ustrojowych dla przyszłego powojennego państwa polskiego. Za podstawę dyskusji przyjęto projekt opracowany przez Grabskiego i Komarnickiego w czasie ich pobytu w Moskwie, znany jako „tezy moskiewskie”. Wnioski i uchwały z dyskusji w Komisji Praw Ustrojowych zostały zebrane w dokumencie „Zasady przyszłego ustroju Polski” i poddane dyskusji publicznej na początku 1942 r. Następnie z inicjatywy Komarnickiego trafiły do Komisji Prac Ustawodawczych, stając się punktem wyjścia opracowywanej przez Sekcję Prawa Politycznego ostatecznej propozycji zmian ustrojowych dla Polski.

Po śmierci Hermana Liebermana mianowany został 21 I 1942 r. ministrem sprawiedliwości w rządzie gen. Sikorskiego⁶⁷. Przyjęcie tego stanowiska bez wiedzy i zgody Zarządu Głównego (ZG) swojej partii (SN) musiało doprowadzić do konfliktu. Komarnicki decyzją prezesa ZG SN Tadeusza Bieleckiego został skreślony z listy członków SN i razem z również wykluczonym Marianem Seydą utworzył wówczas „grupę działaczy narodowych sprzeciwiających się linii politycznej «bielecczyków»”⁶⁸.

Postawa SN wobec rządu gen. Sikorskiego (1939–1943) wymaga dłuższego omówienia, które znacznie wykracza poza zakres niniejszego artykułu. Zawrowania związane ze zdystansowaniem kierownictwa SN – reprezentowanego przez prezesa Bieleckiego – zostały szeroko opisane w literaturze przedmiotu⁶⁹. Do dziś występują wśród historyków różnice zdań dotyczące tego, czy SN w przełomowych momentach rządu gen. Sikorskiego w latach 1939–1943 wchodziło w skład tzw. jedności narodowej, na jakiej opierał się ten rząd, czy miało jakikolwiek wpływ na jego politykę oraz czy ten rząd można nazwać gabinetem jedności narodowej? Jedno jest pewne, prof. Waław Komarnicki pomimo swoich zastrzeżeń i zrozumienia szerokiego wachlarza politycznych sił wchodzących w skład rządu gen. Sikorskiego, nie tylko go popierał, ale pełnił w nim istotną rolę ministra sprawiedliwości.

Przez cały czas sprawowania urzędu ministra sprawiedliwości popierał, choć z pewnymi zastrzeżeniami, politykę obu kolejnych premierów: Sikorskiego i Stanisława Mikołajczyka. Dymisja rządu Mikołajczyka 24 XI 1944 r. była jednoznaczna ze zwolnieniem Komarnickiego z urzędu ministra sprawiedliwości.

⁶⁷ DzURP, Londyn 3 II 1942, nr 2, s. 14 (Zarządzenie Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza i Prezesa Rady Ministrów Władysława Sikorskiego z 21 I 1942).

⁶⁸ S. Kilian, op. cit., s. 16.

⁶⁹ K. Kaczmarek, *O Wielką Polskę na wojennym wychodźstwie. Stronnictwo Narodowe wobec rządu gen. Władysława Sikorskiego (1939–1943)*, Rzeszów 2013; M. Dymarski, *Stosunki wewnętrzne wśród polskiego wychodźstwa politycznego i wojskowego we Francji i w Wielkiej Brytanii 1939–1945*, Wrocław 1999; M. Hulas, *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996; S. Stroński, *Polityka rządu polskiego na uchodźstwie w latach 1939–1942*, t. III, oprac. J. Piotrowski, Nowy Sącz 2007.

Profesor Waław Komarnicki podjął wówczas decyzję o wycofaniu się z życia politycznego. Trzeba jednak w tym miejscu zatrzymać się przy swego rodzaju „ostatnim słowie” ministra Komarnickiego, jakim stało się jego przemówienie radiowe, wygłoszone 10 XI 1944 r. (dokładnie dwa tygodnie przed dymisją). W przemówieniu tym, poświęconym Dekretowi Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1944 r. o zmianie niektórych o przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych⁷⁰, znalazło się jednocześnie podsumowanie efektów pracy powołanej przez Komarnickiego w kwietniu 1942 r. Komisji Prac Ustawodawczych:

Dekret ten dokonywa reformy sądowej na zasadach demokratycznych i jest ważnym etapem w pracach Rządu Polskiego, zmierzających do oparcia rządów w Polsce na zasadach demokracji i prawa.

Praca nad przygotowaniem tej doniosłej reformy rozpoczęła się w Ministerstwie Sprawiedliwości dn. 10 kwietnia 1942 r. Zajął się nią powołana przeze mnie Komisja Prac Ustawodawczych, do której weszli najwybitniejsi prawnicy polscy, znajdujący się w Wielkiej Brytanii. Przewodniczył sekcji ustroju sądownictwa mecenas Stanisław Szurlej, referentem projektu był prokurator S.N. Tadeusz Cyprian, koreferentem prof. Uniw. Warszaw. Roman Piotrowski. Podkreślić należy też czynny udział w pracach sekcji seniora prawników polskich sędziego S.N. Ignacego Balińskiego.

Prace Komisji Prac Ustawodawczych nad reformą sądownictwa skończyły się 24 listopada 1943 r., poczym projekt został wykończony przez specjalny Komitet redakcyjny pod moim przewodnictwem przy udziale wiceministra Stanisława Celichowskiego i radcy prawnego Prezydium Rady Ministrów Ludwika Krajeńskiego, a następnie uchwalony przez Radę Ministrów oraz poddany zaopiniowaniu przez Radę Narodową R.P., Mieczysława Szerera.

Zasady nowego ustroju sądów w Polsce wypływają z deklaracji Rządu Polskiego z dn. 23 lutego 1942 r. W deklaracji lutowej Rząd oświadczył, że Naród Polski odcina się bezwzględnie od wszelkich sprzecznych z zasadami demokratycznymi totalitarnych systemów rządzenia i jakichkolwiek form dyktatur. W szczególności Rząd oświadczył, że Polska będzie państwem demokratycznym, przestrzegającym ściśle zasady rządów prawnych i że wymiar sprawiedliwości będzie niezależny od jakichkolwiek wpływów administracji państwowej.

W wykonaniu tych zasad nowe państwo o ustroju sądów powszechnych przywraca pełną niezawisłość sędziowską, zapewniając sędziom nieusuwalność, nieprzenaszalność bez ich zgody oraz samorząd wewnętrzny.

Według nowego prawa Minister Sprawiedliwości przedstawia Prezydentowi R.P. do nominacji na sędziego jednego spośród trzech kandydatów wybranych przez sądy. Zostaje więc zniesione prawa Ministra, stanowiące poważny wyłom w samorządzie sędziowskim, samoistnego t.j. bez wniosku sądów obsadzania corocznie 1/10 stanowisk sędziowskich.

Również na stanowiska prezesów i wiceprezesów sądów Minister Sprawiedliwości przedstawiać będzie jedynie kandydatów wybranych przez sądy wyższe.

Szczególnie ważną reformą jest skreślenie możliwości przeniesienia sędziego na inne miejsce lub w stan spoczynku „dla dobra wymiaru sprawiedliwości”. Nie potrzebuję tego podkreślać, jak istnienie takiej możliwości podważało niezawisłość sędziowską, toteż przepis ten znika z prawa o ustroju sądów.

⁷⁰ DzURP, 28 X 1944, nr 12, s. 86–91.

Nowe prawo łączy wysokość uposażenia sędziego ze sprawowanym stanowiskiem oraz w trosce o młodzież prawniczą ustala płatność aplikatury.

Drugim zasadniczym celem reformy jest zapewnienie udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości. Nowe prawo przywraca sądy przysięgłych, dopuszczając do ławy przysięgłych także kobiety, oraz powołuje instytucję sędziów pokoju, wybieranych przez obywateli w głosowaniu powszechnym. Ta reforma zwiąże ściśle sądy ze społeczeństwem i wzmocni w społeczeństwie poczucie prawa i szacunek dla prawa. Prawdziwa, rzetelna całkowita niezawisłość sądów jest fundamentem wolności obywatelskiej, wszystkie bowiem swobody i prawa obywatelskie stają się pustym dźwiękiem, pozbawionym praktycznego znaczenia, jeżeli na straży ich nie stoi niezawisły sąd. Wolność narodu łączy się nierozdzielnie z wolnością obywatela. Wolność tę zapewni obywatelom polskim po swym powrocie do Kraju Rząd Rzeczypospolitej⁷¹.

Swoje stanowisko w zasadniczych kwestiach politycznych i aktualnej sytuacji międzynarodowej po konferencji jałtańskiej przedstawił 10 III 1945 r. w głośnym Liście otwartym do Winstona Churchilla⁷², „pisanym z pozycji ministra rządu polskiego, a przede wszystkim obywatela Wilna, miasta, którego imię przez wiele lat reprezentował w Związku Miast Polskich i gdzie od 1927 r. przez dwie kadencje zasiadał w Radzie Miejskiej, protestował przeciwko decyzjom jałtańskim w sprawie pozostawienia go poza granicami Polski”⁷³.

Pracę naukową i dydaktyczną kontynuował prof. Waław Komarnicki od 1944 r., kiedy minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego ks. Zygmunt Kaczyński powołał go do nauczania prawa państwowego i administracyjnego na (utworzonym w kwietniu 1944 r.) Polskim Wydziale Prawa Uniwersytetu w Oxfordzie.

Od 1948 r. wykładał w polskiej Szkole Nauk Politycznych i Społecznych (SNPS) w Londynie. Ponadto współtworzył Polski Uniwersytet na Obczyźnie (PUNO), będąc członkiem Wydziału Humanistycznego, obok tak znakomitych wykładowców, jak: prof. Oskar Halecki, Marian Kukiel, Stanisław Kościółkowski, Henryk Paszkiewicz, Tadeusz Sulimirski, Władysław Wielhorski, Adam Żółtowski, Stanisław Swianiewicz, Florian Znaniecki, Wiktor Sukienicki, Władysław Folkierski, Stanisław Stroński czy Zygmunt Lubicz-Zaleski. Rafał Habielski podał, że zarówno SNPS, jak i PUNO „miały inne funkcje niż polskie szkoły działające na obczyźnie w okresie powojennym. Nie miały przygotowywać do nauki w uczelniach brytyjskich, a przede wszystkim wychodzić naprzeciw ambicjom tych młodych emigrantów, którzy przejawiali zainteresowania szeroko rozumianą problematyką polską, i którzy w związku z tym nie mogli znaleźć odpowiedniej oferty w uczelniach obcych”⁷⁴.

Profesor Waław Komarnicki, ożeniony (1934) z Haliną z d. Filipczyńską, zmarł bezpotomnie w Londynie 19 III 1954 r. Msza św. żałobna została

⁷¹ Ibidem, 21 XI 1944, nr 13, s. 120.

⁷² „Dziennik Chicagoski”, 19 V 1945, s. 5.

⁷³ S. Kilian, op. cit., s. 25–26.

⁷⁴ R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999, s. 184–185.

odprawiona 23 III 1954 r. w kościele katolickim przy St. John's Avenue. Spoczął na cmentarzu Putney Vale w Londynie⁷⁵. Był odznaczony Medalem X-lecia Odzyskania Niepodległości i Krzyżem Komandorskim Orderu Gwiazdy Rumuńskiej.

Erudycja i dorobek naukowy Waclawa Komarnickiego bez wątpienia sytuują go w rzędzie wybitnych prawników XX w. Odegrał on dużą rolę w życiu intelektualnym i politycznym, zarówno przed II wojną światową, jak i po niej. Należy także wskazać na jego niewątpliwe zasługi na polu popularyzacji konstytucjonalizmu oraz w zakresie edukacji prawnokonstytucyjnej młodzieży, tak w kraju, jak i poza jego granicami.

Profesor Eugeniusz Jarra, najbliższy współpracownik Komarnickiego w Ministerstwie Sprawiedliwości w latach II wojny światowej, we wspomnieniu pośmiertnym napisał: „Twórczość naukowa ś.p. prof. W. Komarnickiego opiera się na rozległej wiedzy i przyrodzonym talencie prawniczym; łączy bezkompromisowy krytycyzm z umiarem badacza wysokiej kultury. Tymi zaletami służył za wzór licznym zastępom uczniów. Cześć Jego pamięci”⁷⁶.

Streszczenie

Profesor Waclaw Komarnicki, poseł na sejm II RP, jeden z najwybitniejszych polskich prawników, nie doczekał się jeszcze pełnej biografii. Erudycja i dorobek naukowy bez wątpienia sytuują go w rzędzie wybitnych polskich uczonych XX w. Odegrał on dużą rolę w życiu intelektualnym i politycznym, zarówno przed II wojną światową, jak i po niej. Bez wątpienia należy wskazać na jego wielkie zasługi w zakresie popularyzacji konstytucjonalizmu oraz na polu edukacji prawnokonstytucyjnej młodzieży, tak w kraju, jak i poza jego granicami. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie jego życiorysu, ze szczególnym uwzględnieniem okresu niewoli w sowieckich obozach jenieckich od września 1939 r. do sierpnia 1941 r. Omówiono jego młodość, okres pracy naukowej i dydaktycznej w Wilnie i Warszawie oraz zaangażowanie polityczne przed wybuchem II wojny światowej. Okres niewoli sowieckiej został scharakteryzowany i wzbogacony relacją Waclawa Komarnickiego z pobytu w obozach jenieckich w Kozielsku i Griazowcu. W dalszej części przedstawiono jego działalność publiczną w Wielkiej Brytanii, gdzie był ministrem sprawiedliwości w dwóch rządach RP na uchodźstwie w latach 1942–1944.

Professor Waclaw Komarnicki, MP of the Second Polish Republic, Prisoner of Kozelsk POW Camp, Survivor

Professor Waclaw Komarnicki, MP of the Second Polish Republic, one of the most outstanding Polish lawyers, has not had a full biography yet. Because of his erudition and scientific achievements, he undoubtedly ranks among the most eminent Polish scholars of the twentieth century. He played a significant role before, during and after World War II. Undoubtedly, it is necessary to emphasise his great contribution to the popularization of constitutionalism together with legal and constitutional education of the young people both in the country and abroad.

⁷⁵ K. Grodziska, *Polskie groby na cmentarzach Londynu*, [t. I], Kraków 1995, s. 420.

⁷⁶ E. Jarra, op. cit., s. 74.

The purpose of this article is to present his biography. The particular emphasis is put on the period of captivity in the Soviet POW camps from September 1939 to August 1941. The article discusses his youth, the period of scientific and didactic work in Vilnius and Warsaw, and his political engagement before the outbreak of World War II. The period of Soviet captivity is characterised and enriched by Komarnicki's report of the time he had spent in POW camps at Kozelsk and Gryzovets. In the further part of the article his public activity in Great Britain is presented as Minister of Justice in two Polish governments-in-exile in 1942–1944.

Bibliografia

- Bień-Kacała A., Tarnowska A., *Waclaw Komarnicki, w: Konstytucjonaliści polscy 1918–2011. Sylwetki uczonych*, red. A. Szmyt, P. Sarnecki, R. Mojak, Warszawa 2012, s. 207.
- Dymarski M., *Stosunki wewnętrzne wśród polskiego wychodźstwa politycznego i wojskowego we Francji i w Wielkiej Brytanii 1939–1945*, Wrocław 1999.
- Encyklopedia Ziemi Wileńskiej*, t. I: *Wileński słownik biograficzny*, red. H. Dubowik, L.J. Malinowski, Bydgoszcz 2002.
- Faldowska M., *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Siedlce 2013.
- Grodziska K., *Polskie groby na cmentarzach Londynu*, [t. I], Kraków 1995.
- Habielski R., *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999.
- Honka N., *Życie religijne żołnierzy polskich w niewoli niemieckiej i radzieckiej podczas II wojny światowej*, Opole 1998.
- Hulas M., *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996.
- Jaczyński S., *Ocaleni od zagłady. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012.
- Jaczyński S., *Polscy jeńcy wojenni obozu NKWD w Griazowcu wobec radzieckiej indoktrynacji i penetracji wywiadowczej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, nr 13 (64)/3 (241), s. 19–42.
- Janczak B., *General bryg. Jerzy Grobicki (1891–1972) – niepokorny kawalerzysta, ocalony od zagłady katyńskiej*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” (Opole) 2014, t. XXXVII.
- Janczak B., *Obozy jenieckie w Griazowcu w latach 1939–1948*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” (Opole) 2016, t. XXXIX.
- Jankiewicz A., *W poszukiwaniu idei państwa prawa. Koncepcje Komisji Prac Ustawodawczych Ministerstwa Sprawiedliwości Rządu RP (1942–1945)*, Warszawa 1992.
- Jarra E., *Ś.p. Waclaw Komarnicki*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie” (Londyn) 1954, s. 73–74.
- Kaczmarek K., *O Wielką Polskę na wojennym wychodźstwie. Stronnictwo Narodowe wobec rządu gen. Władysława Sikorskiego (1939–1943)*, Rzeszów 2013.
- Kalbarczyk S., *Polscy pracownicy nauki – ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej. Zamordowani, więzieni, deportowani*, Warszawa 2001.
- Kalbarczyk S., *Profesor Waclaw Komarnicki w niewoli sowieckiej 1939–1941*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” (Opole) 2009, t. XXXII.
- Kalbarczyk S., *Z badań nad losami polskich parlamentarzystów represjonowanych przez władze sowieckie w latach 1939–1941*, w: *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005.
- Kunert A.K., *Katyń. Ocalona pamięć*, Warszawa 2010.
- Laszczkowski M., Wołłejko M., *Byli sobie Polesiusze... czyli szkic do dziejów Korporacji Akademickiej Polesia w Wilnie*, „Glaukopis” 2009, nr 15–16.

- Majewski P., *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. III–IV, red. nauk. G. Mazur, Warszawa 2005–2009.
- Materski W., *Jeńcy wojenni i internowani w latach 1939–1941*, w: *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 220.
- Milewski W., Suchcitz A., Gorczycki A., *Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, t. I, Londyn 1985.
- Mycielska D., Zawadzki J.M., *Senatorowie zamordowani, zaginieni, zmarli w latach II wojny światowej*, Warszawa 2009.
- Pakuza J., *Życie religijne wygnańców polskich w Związku Sowieckim w latach 1939–1945 na podstawie wspomnień*, Katowice 2018.
- Platajs J., *Zbrodnia katyńska. Zeznania świadków przed polskimi sądami wojskowymi (1943–1946)*, Gdańsk 2016.
- Pluta P., *Autorytety prawnicze z Uniwersytetu Stefana Batorego po zakończeniu II wojny Światowej. Zarys losów życiowych*, w: *Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*, red. M. Marszał, J. Przygodzki, Wrocław 2006, s. 210–249.
- Pol K., *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2005.
- Posłowie na Sejm II Rzeczypospolitej. Ofiary wojny i okupacji 1939–1945*, oprac. J. Dudziński, A. Rutkowski, Warszawa 2005.
- Radzik T., *Wacław Komarnicki*, w: *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, t. II, Toruń 2003, s. 441.
- Rezler-Wasielewska V., *Działalność naukowo-oświatowa polskich jeńców wojennych w niemieckich i radzieckich obozach podczas II wojny światowej*, Opole 2001.
- Senatorowie w latach II wojny światowej. Zamordowani, zaginieni, zmarli*, oprac. D. Mycielska, J. Zawadzki, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 1998.
- Smogorzewska M., *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. I–II, red. A.K. Kunert, Warszawa 1998–2000.
- Swianiewicz S., *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990.
- Ślęczka R., *Wacław Komarnicki*, w: *Słownik biograficzny historii Polski*, red. J. Chodera, F. Kiryk, t. I, Wrocław 2005, s. 717.
- Śródka A., *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. II, Warszawa 1995.
- Tucholski J., *Mord w Katyniu. Kozielsk, Ostaszów, Starobielsk. Lista ofiar*, Warszawa 1991.
- Wojciech Górski i jego szkoła*, red. J. Lasocki, J. Majdecki, Warszawa 1982.
- Wolsza T., *Gułag z polskiej perspektywy emigracyjnej 1939–1956*, w: *Sowiecki system obozów i więzień. Przykłady wybranych państw*, red. J. Bednarek, Łódź 2013, s. 111–131.
- Wolsza T., *Polska prasa emigracyjna jako źródło do badań sowieckich obozów dla jeńców wojennych i internowanych*, w: *Sowieckie obozy dla jeńców wojennych i internowanych 1939–1956. Przykłady wybranych narodów*, red. J. Bednarek, D. Rogut, Łódź–Warszawa 2018, s. 109–123.
- Zawadzki J.M., *Senatorowie. Losy wojenne i powojenne*, Warszawa 2012.
- Zieliński J., *Komarnicki Wacław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław 1967–1968, s. 378–379.
- Żaroń P., *Agresja Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939. Los jeńców polskich*, Toruń 1998.
- Żaroń P., *Obozy jeńców polskich w ZSRR w latach 1939–1941*, Warszawa–Londyn 1994.

Biogram: **Michał Tadeusz Góras** – politolog; Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zainteresowania naukowe: parlamentaryzm, polityka państwa w zakresie kultury i dziedzictwa narodowego. E-mail: mtgoras@wp.pl.